

KAZIMIERZ ŚLIWA



CZTERY PORY ROKU

KAZIMIERZ ŚLIWA

FOTOGRAFIE

Jelenia Góra, 2024

Wydano nakładem „Jelonek” Sp. z o.o., Jelenia Góra, ul. Paryska 6

Fotografie (okładka, wyklejka, publikacja): © Kazimierz Śliwa

Projekt, DTP: Ewa Ogórek, AD REM

Realizacja: Wydawnictwo AD REM, www.adrem.jgora.pl

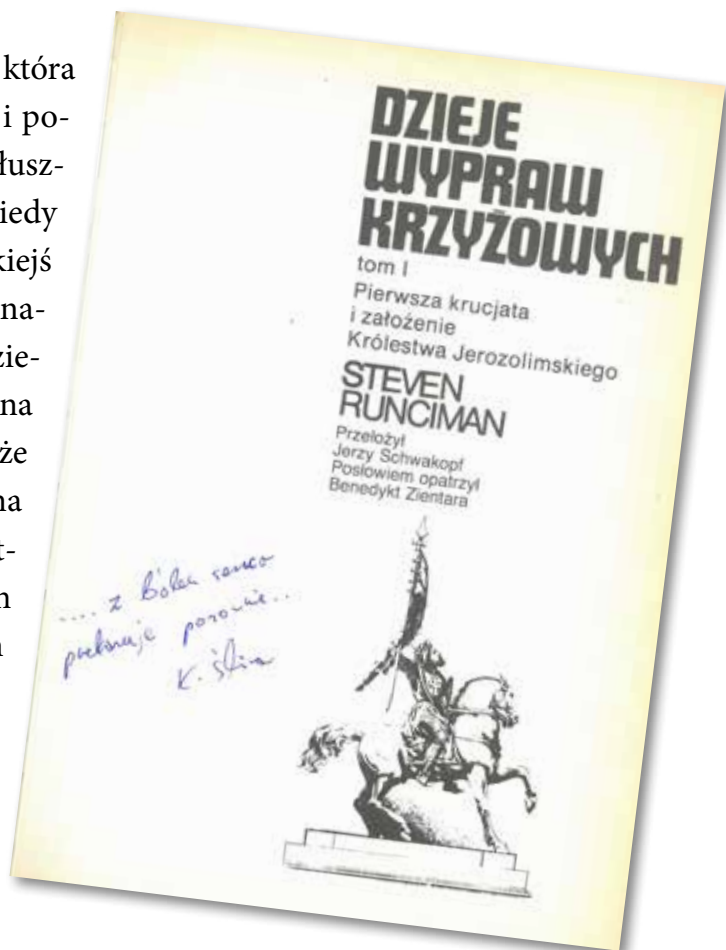
ISBN 978-83-67831-55-0

Kazia Śliwę poznałem, jako Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleńskiej Górze, który w 1989 r. przyjmował mnie do pracy. Posiadał liczne umiejętności i talenty, którymi umiał się dzielić: wiedzę, mądrość, sprawiedliwość, bezkompromisowość, a przede wszystkim skromność. Łączyły nas wspólne pasje, m.in. muzyka bluesowa, rockowa i historia. Kaziu, jako bibliofil był również pasjonatem wielu dziedzin, m.in. historii, sztuki, kultury, literatury, religioznawstwa, nauki i techniki.

Chciałbym przytoczyć anegdotę, która uzmysłowi Jego zamiłowanie do książek i poczucie humoru. Na przełomie czasów słusznie minionych i początku demokracji, kiedy to nie było sprzedaży internetowej, w jakiejś księgarni lub antykwariacie Kazimierz nabył klasyk historii średniowiecza pt. „Dzieje Wypraw Krzyżowych” autorstwa Stevena Runcimana, w 3 tomach. Muszę dodać, że była to pozycja bardzo droga, pożądana przez znawców tematu, a przede wszystkim nieosiągalna. Ja również pałałem chęcią jej posiadania, co stało się faktem w niedalekiej przyszłości, za sprawą kolekcjonerskich pasji Kazia, który miał na oku kolejne dzieło bibliofilskie, a nie miał na ten cel wystarczającej gotówki. Zaproponował mi odkupienie pracy Runcimana, co natychmiast uczyniłem.

Niestety mnie również dopadła potrzeba pozbycia się ukochanej książki, którą oczywiście zaproponowałem do kupienia Kazimierzowi. Tak parokrotnie pozbywaliśmy się wolumenu, gdzie jedynymi sprzedającymi i kupującymi byliśmy Kaziu i ja. Ostatecznie to ja zostałem posiadaczem „Dziejów Wypraw Krzyżowych”, ponieważ poprosiłem Kazimierza, nieświadomego mojego podstępu, aby na stronie tytułowej książki, dokonał następującego wpisu – dedykacji: *...z bólem serca przekazuję ponownie... K. Śliwa.*

Mam jednak przekonanie, że dokonując tego wpisu, Kaziu przekazywał mi tę książkę jako pamiątkę i dowód swojej sympatii.



Krzysztof Kurek

Spis AUTORÓW wierszy

NJ

Dzień dobry | 9

BOGUSŁAW JASIŃSKI

bez tytułu | 14

bez tytułu | 33

KAZIMIERZ ŚLIWA

Metamorfozy | 18

bez tytułu | 44

Jesienna miłość | 71

Marysi | 93

SERGIUSZ RIABININ

(ze zbiorów Jerzego Podobińskiego)

Fraszki | 13, 47

ALICJA DUSIŃSKA

Wiosna | 27

Lato | 41

Wspomnienie | 69

Jesień | 74

Zima (fragment) | 89

Kazimierz | 101

MACIEJ I EWA

Nieodpowiedzialnie | 64-65

REGINA DEC

bez tytułu | 29

JAN GRYSZAN

bez tytułu | 53

MARIA ŻMUDA

Sen nocy wiosennej | 21

Polskie wesele (fragment) | 25, 79

Jubileusz | 96

Szal | 99



Dzień dobry.

Podobno w jakiejś mierze jesteśmy tym, za czym tęsknimy.

Tym co nam się szczególnie podoba,

Co przyciąga nas swoim urokiem.

Kaziu fotografował.

Tematyka była różna.

Uważam, że tak rozległa jak jego zainteresowania.

Jak ogrom kosmosu i bezmiar stworzenia.

Przyroda i praca twórcza człowieka.

Kwiaty chyba najpełniej oddają Jego wnętrze.

To co dla wielu nie było widoczne.

Subtelność i wrażliwość.

Piękno, które się nie narzuca, które by zobaczyć trzeba się pochylić.

Mnogość kolorów i kształtów.

Delikatność listków i ulotność zapachu.

Odszedł od nas jak zaskoczenie, kiedy rankiem w ogrodzie zobaczymy
opadłe płatki róży na grudce ziemi.

NJ





WIOSNA



wiosna

wiasna





F R A S Z K I

Wróbelki lubią
– śmieszne niestety
rysować sobie wzajem portrety,
rzeźbić popiersia, stawiać nagrobki
– wróblej wielkości
wystawiać szopki

* * *

Prawidłowość taką
wszyscy dobrze znamy
Każdy mały człowiek
wejść chce w duże ramy

SERGIUSZ RIABININ
ze zbiorów Jerzego Podobińskiego



wiosna

Jako dowód
przytaczam też
takie zdarzenie.
Wróciłem wtedy
od tej, którą kocham
A oni siedzieli
i rozmawiali o poezji.
Nie mogliśmy
wspólnego języka
nawet znaleźć.

BOGUSŁAW JASIŃSKI







Metamorfozy

jak złoczyńca kradnę Twój czas
zabieram pocałunki
pożądaj Twojego ciała jak drapieżnik ofiary
dotknięty Twoim
brązowym spojrzeniem
kruszę jak uczeń
w ośle ławce
z nieodrobionym zadaniem
już tylko w pokorze czekam
na niezasłużoną nagrodę
Twoje Otwarte Ramiona

Kochanej Marysi
KAZIMIERZ ŚLIWA







Sen nocy wiosennej

Wieczorem zasiądem
przy toalecie snów
zaopatrzonej w przybory życzeń:
Poproszę cicho, jak większość wdów
o sen spokojny
o względną ciszę
by móc odłożyć kapelusz myśli
na półkę, w przedpokoju
niech poczekają,
aż mi się przyśni:
zielona łąka, ja po
niej biegam, strojna
w sukienkę wiosny.
Nie jestem sama
lecz razem z nim.
Nie chcę się budzić,
to sen radosny

MARIA ŻMUDA
luty 2024











Polskie wesele

(fragment)

Kobiety do kościoła
poniosą
puste niedzielne
torebki sumienia
To nikomu dobrego
nastroju nie zmienia

MARIA ŻMUDA





Wiosna

Kiedy ze snu się budzi
ogród, las i łąka
gdy pierwszy płatek
kwiatu otwiera się do słońka
I kiedy niedźwiedź stary
opuszcza swe łożo
a zając zajęzycy dogonić nie może.
W koronach drzew
już słycać ptasie trele,
a żaby na stawik
idą na wesele
to znak, że wiosna
świat do życia budzi
nadzieją obdarza
zwierzęta i ludzi.

ALICJA DUSIŃSKA





wiosna

28

4 porę roku



* * *

Przyleciała, rozkwitała, rozkręcała
Życie i kolory zostawiała
w trawie, kwiatach i na górze
Psotna, wesoła wiosna w naturze
Złapała słońce i lato wpuściła
Na twarzy człowieka uśmiech stworzyła
I tak wędrują, dotykają, kolorują
Piękno dookoła nas wczytując
By zabiegany człowiek
Popatrzył... zadumał... wzruszył...
Przy sercu natury
Otworzył... poszeptał... poruszył...

REGINA DEC











Przechyliła głowę do tyłu,
rozsyła włosy.

Usta zalotnie spięła uśmiechem
jak narowistego konia ostrogami.

Wraz z grzebieniem podała
siebie do pocałunku.

Kocham, więc czesałem.

BOGUSŁAW JASIŃSKI











LATO



lata





Lato

Przyglądało się lato kwiatom
Takie kruche i jeszcze nieśmiałe
Na świat wiosnę z ziemi wyjrzały
lato sprawi aby dojrzały
Popatrzyło lato na drzewa
A ja zniknęłam cichutko,
zamknięta w uczuć gęstwinie
ukryłam głęboko swe myśli,
czekając, aż ból przeminie
Kto zna mnie wie,
że niebawem znów wrócę
pełna marzeń, jak
każda ALICJA co znika
w czasie gdy goni królika

ALICJA DUSIŃSKA







* * *

na długie zimowe
wieczory, które
nieuchronnie pojawiają się po lecie
z bezwzględną logiką,
jak śliwowica ze śliwek

KAZIMIERZ ŚLIWA





lata





FRASZKI

To jest zasada
to nie jest traf!
że wróbel w dole,
na górze – paw!

* * *

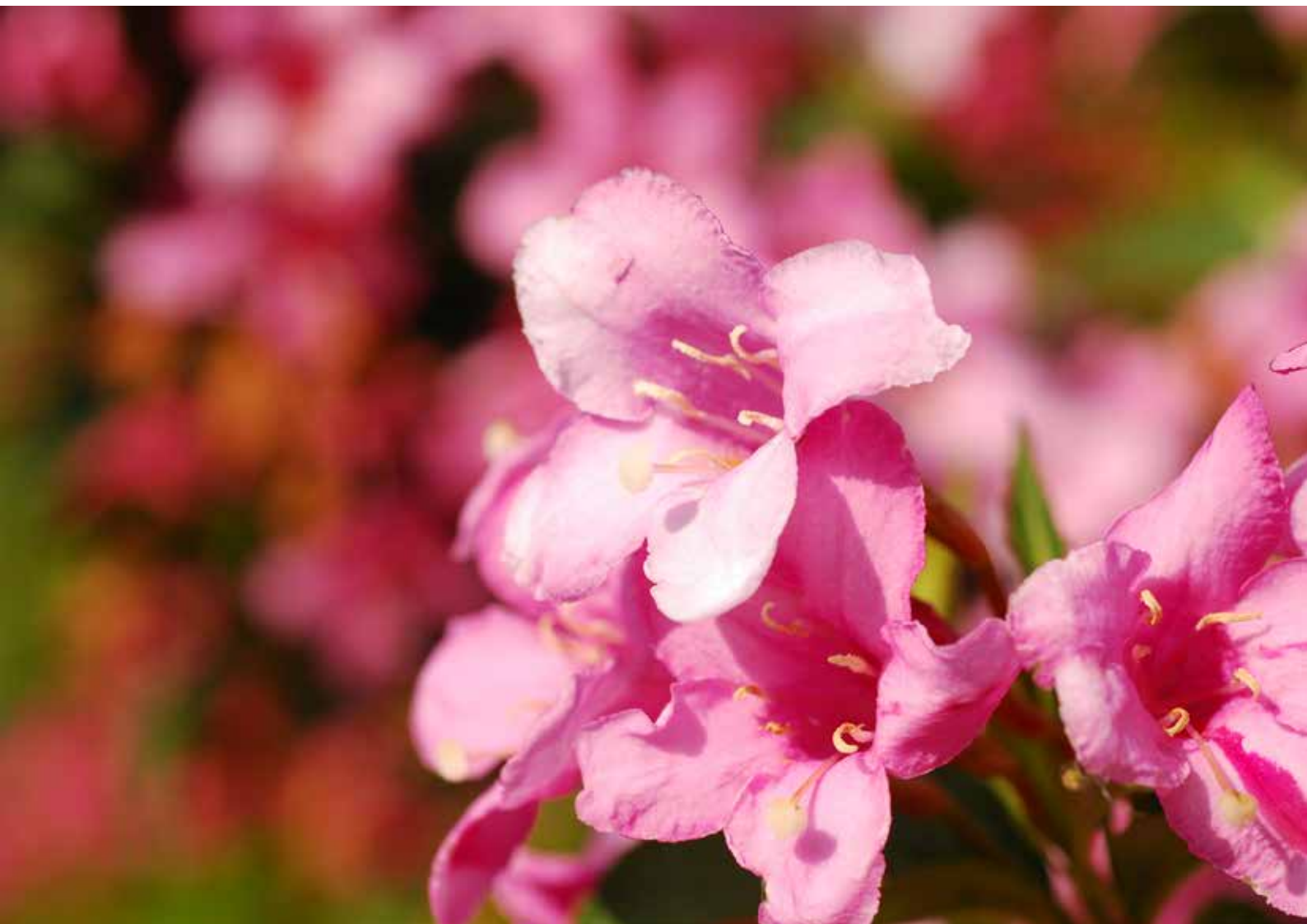
dziś już nikomu
wrażeń nie sprawia
gdy zwykły wróbel
udaje pawia,
bo tak nagminne
są te krzyżówki:
bogate pióra ubogie główki

SERGIUSZ RIABININ
ze zbiorów Jerzego Podobińskiego



lata













Roses are Red, Violets are Blue
How I'd got so Lucky
To have met You!

Shared our Emotions & Stories
On our First Christmas Eve
For a week later in Wroclaw to
Celebrate our First New Year's Eve!

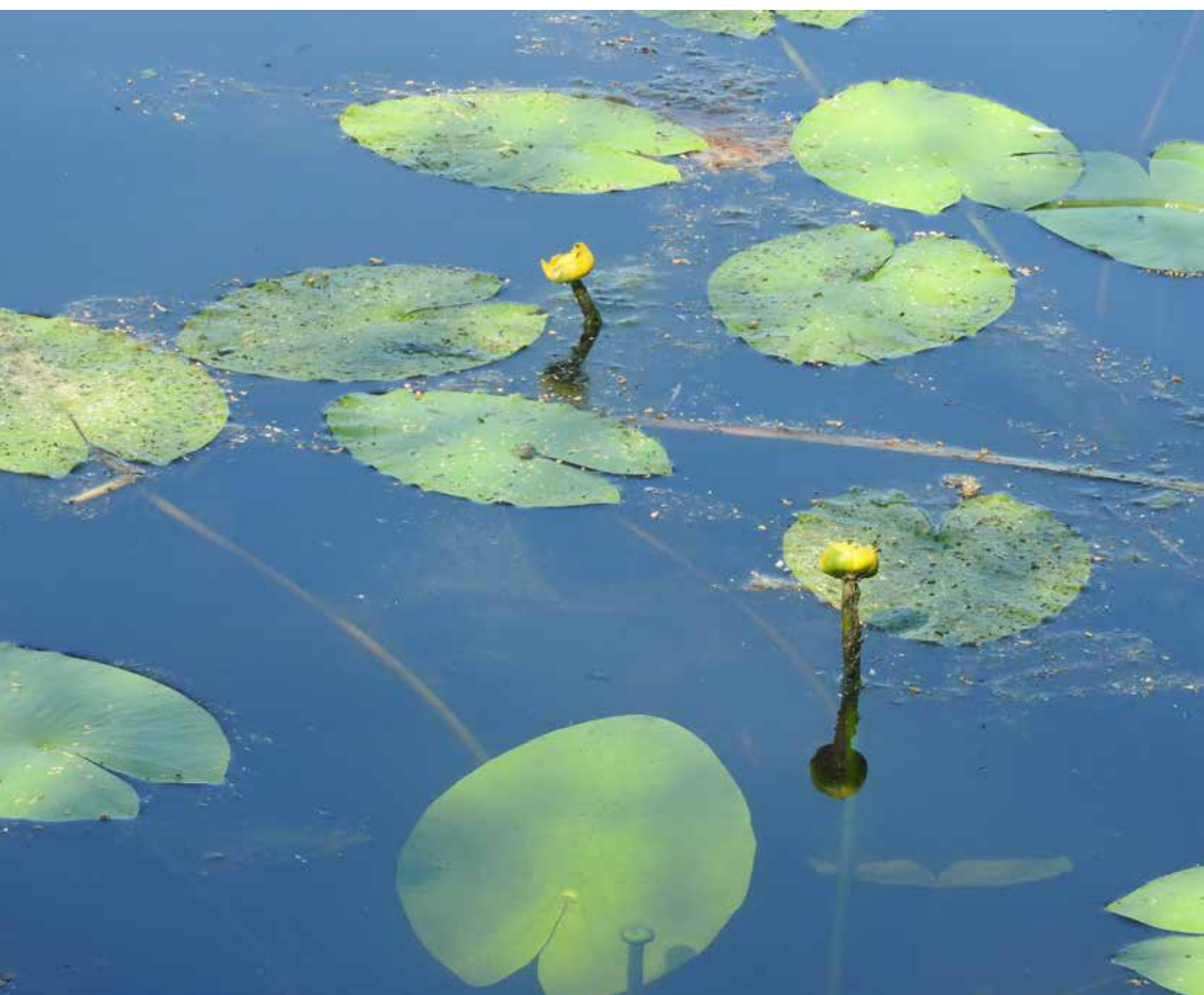
On Wroclaw „Bridge of Lovers”
Our Feelings & Love for each Other
Symbolically Padlocked & Etched
with a Heart...
Keys Thrown into Odra
For us never... be Apart!

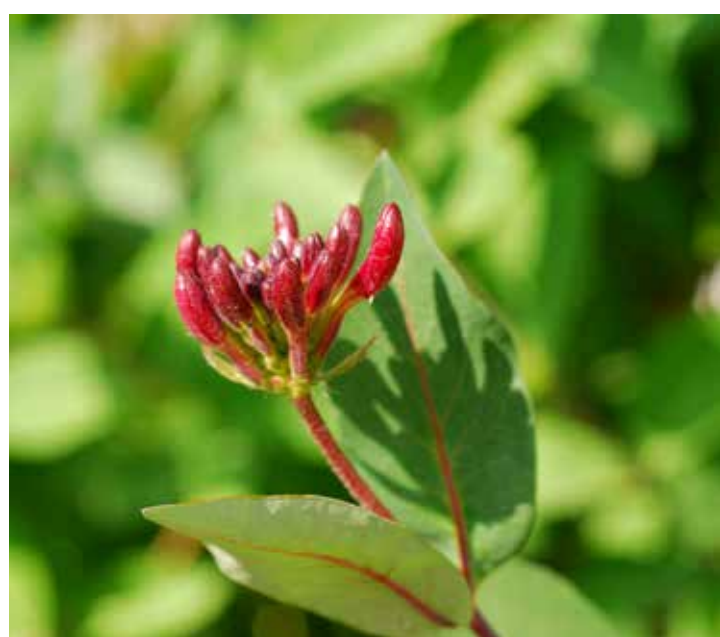
Only One thing Left for You,
as a special gift...
... to my Heart!!!

All my Love

JAN GRYSZAN























JESIEŃ



jesień

Nieodpowiedzialnie

[27.09.2023, 11:16]

maciej i ewa:

żyć nie umierać

kochać

nie marudzić

dotykać

nie patrzeć

[8.10.2023, 18:20] ewa

Drogi Kocie,

mój piękny

Wspaniały Kocurze

Tęsknota bywa dokuczliwa,

zwłaszcza jak się człowiek w niej zatapia...

Trzeba iść nazbierać kasztanów,

nad pięknym przydrożnego liścia się pochylić,

w górach spojrzenie zatopić.

Trzeba coś zrobić,

może nad grafikami popracować,

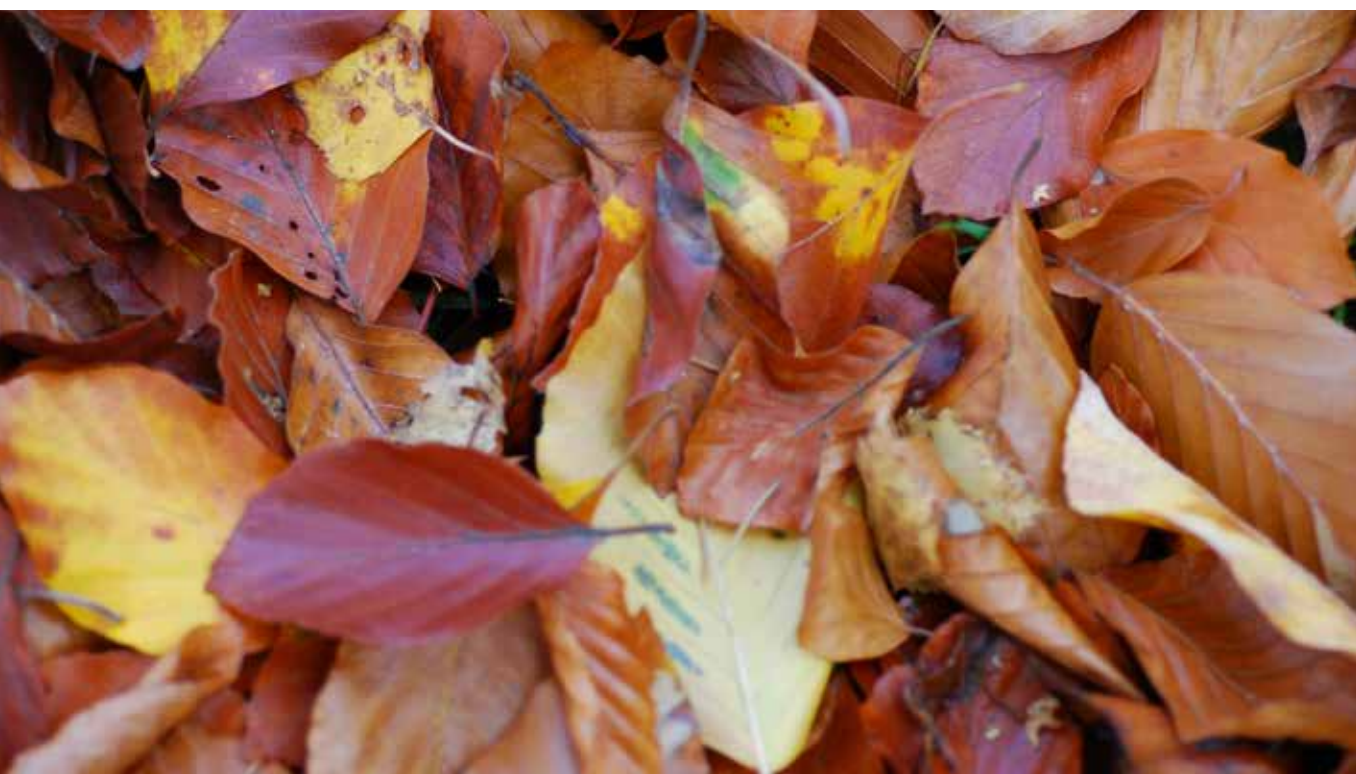
czegoś pięknego posłuchać...

Noszę Cię sobie jak kangur w kieszonce mego serca.

Odoczywasz tam,

podnosisz głowę zmęczoną

i uśmiechasz się do mnie





[8.10.2023, 18:23] ewa

Dzięki Tobie dzieje się ogrom spraw
w moim maleńkim świecie.

I wiesz...

często się uśmiecham do myśli
o Tobie

Do myśli o nas.

I chce mi się być lepszą wersją siebie.

Wersją prawdziwą.

[9.10.2023, 19:56]:



splecionym nam dobrze

ciałami

bo umyśli same się ze sobą dawno temu

splątały

splecionym nam dobrze

naszymi temperaturami

osobno za bardzo się ostudzamy

albo przegrzewamy

[17.10.2023, 07:40] maciej:

Chłopak z gwiazd

a dziewczyna z ziemi

to jakaś wszechświatowa para

tylko z której ziemi ta Ewa?

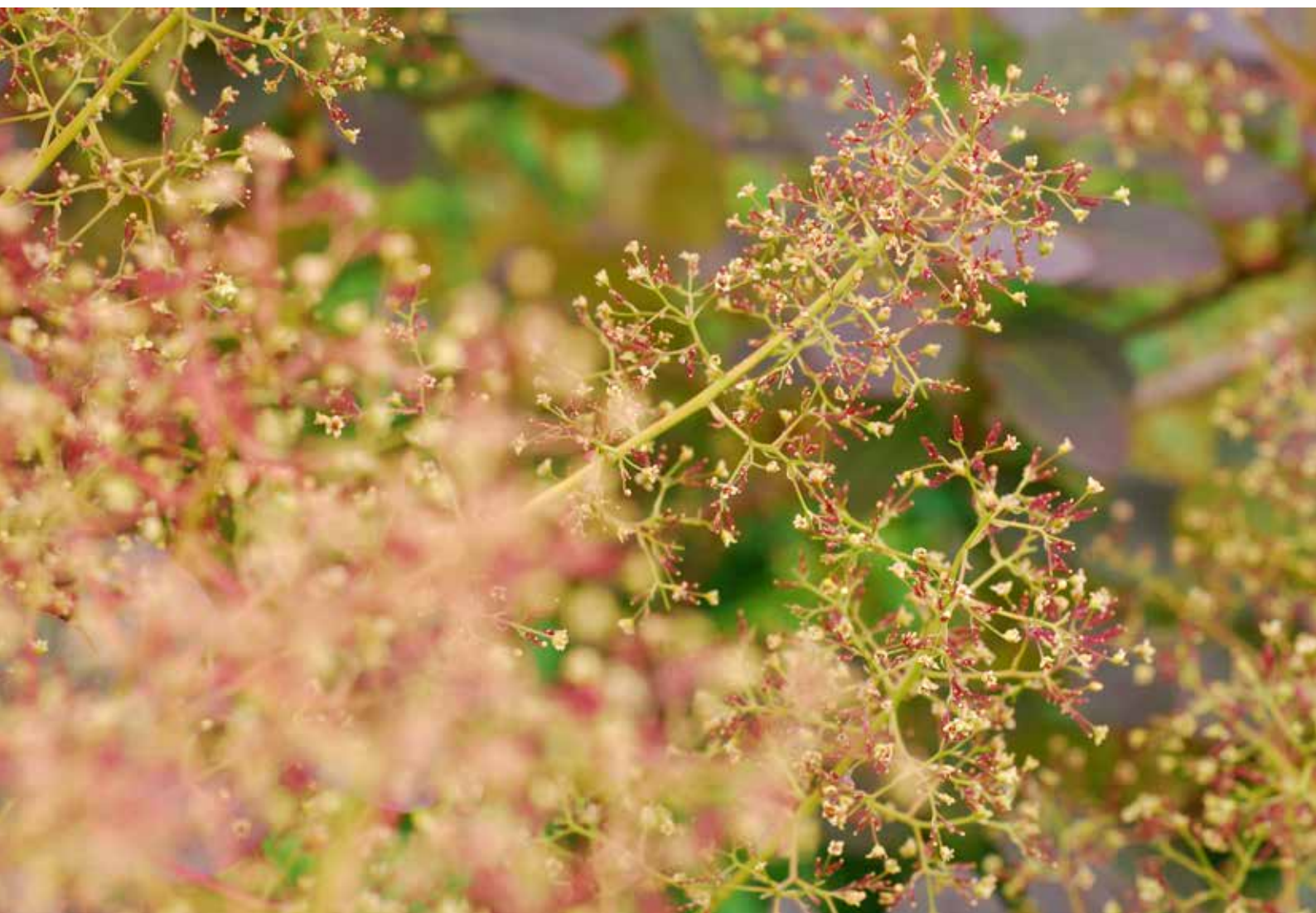
a z której gwiazdy ten chłopak

płaskostopak :)

chyba przyleciał na gwiazdostopa :)

:*











Wspomnienie

Mam w pamięci poranek...
Cichy chrzęst krojonego chleba
zapach kawy, brzdęk filiżanek.
To jedyne, czego mi trzeba.
I choć czasem ściga mnie burza.
Wicher dmie i deszcz tłucze w okno
Wracam wtedy do lat dzieciństwa
Bo wspomnienia przecież nie mokną
Znowu siadam rankiem przy stole.
Wścibskie słońce podgląda mnie z nieba
zapach kawy i brzdęk filiżanek.
To jedyne czego mi trzeba.

ALICJA DUSIŃSKA



jesień

70

4 pory roku

Jesienna miłość

Zjawiłaś się jak powiew ciepłego wiatru,
jak niespodziewana tęcza na pochmurnym niebie.
Jesienna Dziewczyna,
barwny kwiat w smukłym wazonie,
muza moich lat popołudniowych.
Tuląc się do siebie wymykamy się czasowi,
tym skuteczniej, im mocniej siebie pragniemy.
Nic się zdarzyć nie musiało
lecz się dokonało

Marysi

22. czerwca 2006

KAZIMIERZ ŚLIWA







Jesień

Jesień w lesie świerkowym
miłosne pieśni śpiewa
liście maluje w parku,
winem pragnienie gasi
orzechy rzuca z drzewa
rudej wiewiórce Basi
Na głowie jesień dźwiga
z kłosów spleciony kok
TAK WIELE DAŁ JEJ PRACY
KOCHANY ojciec Rok
Co wiosna posiała
lato ukochała,
to jesień przed zimą
skrzętnie pozbierała

ALICJA DUSIŃSKA











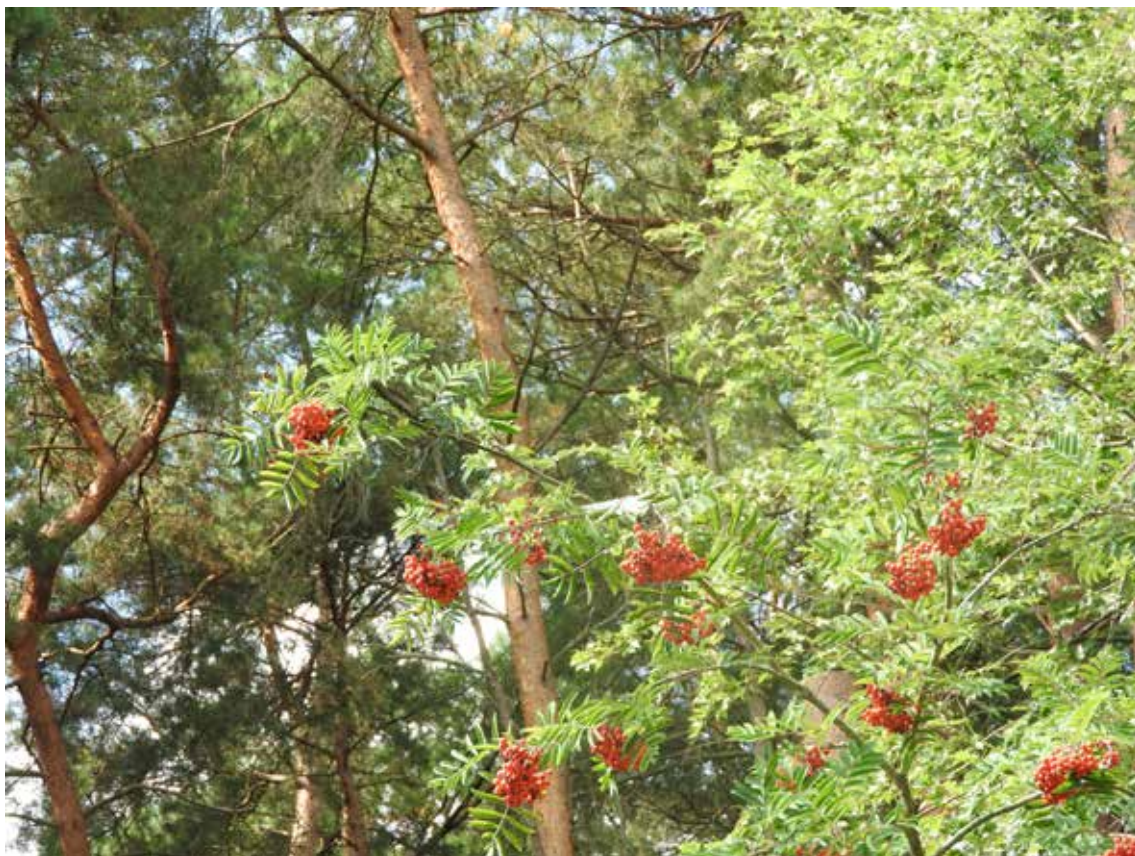


Polskie wesele

(fragment)

Kwaśne porzeczki moralności
jeszcze nie dojrzały.
Cały rok w konfiturach
będą wzięcie miały.

MARIA ŻMUDA







jesień













ZIMA



zima





Zima

(fragment)

Wita siostry stęskniona
Od dziś czuwać nad światem
będzie właśnie ona...
Zima z sopli
kolczyki Jesieni
daruje
Piękna rzecz Jesień
i siostrę całuje...

ALICJA DUSIŃSKA











Marysi

Duża Kobieta jest
jak piec kaflowy
w zimowy wieczór,
z oddali wyniosła
i chłodna, przytulna
i pełna ciepła z bliska.
Duża Kobieta jest jak
nieprzeczytana księga,
pełna tajemnic i
niespodziewanych odkryć.
Jest jak parasol w deszczowy dzień;
jak spokojna przystań
dla zbłąkanego żeglarza.
Silna w swojej wielkości,
wrozumiała dla mojej małości.
Jakże niedorzecznie
brzmi Twoje pytanie:
„Po co ci taka
WIELKA BABA?”

KAZIMIERZ ŚLIWA
Jelenia Góra, maj 2006



Zima



Jubileusz

W przeszłości
dostawałam całe naręczna miłości,
bukiety, kosze reprezentacyjne,
pełne miłości
i miłości domowe,
te z korzeniami,
w doniczkach.
Teraz jest zima,
sypie śnieg...

MARIA ŻMUDA









Szal

Od zawsze, kiedy pamiętam
robiłam na drutach długi szal
egzystencji
miejscami kolorowy,
ze śladami śmiechu i szczęścia
miejscami szarobury.
Ściegi też różnorodne:
jednostajne, przechodzące
w subtelny ścieg artystyczny
lub szarpany.
Zdarzały się dziury od gniewu
i plamy od płaczu.
Od czasu Twojego odejścia
szal pruje się sam,
czasem zrywa się nić,
bo szarpie, niecierpliwie pomagając
losowi.
Kurczy się, niknie w oczach
blaknie i filcuje się.
Czy fotografia dla potomnych
coś by zmieniła?
Nie wszyscy marzą o wiecznej sławie.
Nie mogę zarzucić szala na Twojej
szyi,
więc niech się wypruje do prostej włóczki,
a wówczas dołączę do Ciebie w ciszy.

MARIA ŻMUDA



Kazimierz

Szczyt taktu, dyskrecja, ogłada
To zwykle jest Kazia zasada
Bo Kaziu, tak zwykle się zdarza
miłością ludzkość obdarza
Więc dzięki Ci dobry Boże
Że Kazik wciąż w dobrym humorze
Bo choć człek błędy powiela
To w Kaziu ma przyjaciela
Nie łatwa to miłość, jak wiecie
Bo złości wciąż więcej na świecie
Kazimierz się jednak nie zraża
Nawet gdy życie przeraża
Gdy inny już pięści zaciska
Gdy czeka już lud na igrzyska
Gdy złość wokół żniwo swe zbiera
Kazimierz swe serce otwiera...
A gdy zabrakło nam teraz Kazika
to z bólu serce figle nam fika
Odszedł na zawsze tam skąd nie ma powrotu
Lecz widzę go w słońcu i gdy przygląda się kotu
i w kropli rosy i w tęczy na niebie
Kaziu tak bardzo brakuje nam Ciebie

ALICJA DUSIŃSKA



Kazimierz Śliwa

(1950-2023) z wykształcenia historyk sztuki, wieloletni pracownik Urzędu Konserwacji Zabytków w Jeleniej Górze. Mówił o sobie, że jest mediewistą – znawcą i miłośnikiem średniowiecza. Prywatnie obok średniowiecznych katedr i malarstwa pasjonował się jazzem, kosmosem, fotografią.

Ulubionym motywem była przyroda głównie kwiaty, które objawiały jego subtelną naturę. Jak każdy inteligentny człowiek miał poczucie humoru, siebie traktował z dystansem.

Zawarte w albumie wiersze jego autorstwa i przyjaćiół są doskonałym uzupełnieniem wyeksponowanych fotografii.

Współpraca z Kazimierzem na polu zawodowym była zawsze bezstresowa i bardzo owocna. Będąc historykiem sztuki wielokrotnie wspomagał nasze prace konserwatorskie fachowymi uwagami. Posiadał dużą wiedzę na temat zabytków Dolnego Śląska, a w szczególności ziemi jeleniogórskiej. Zawsze chętnie doradził i zasugerował rozwiązanie konserwatorskiego problemu na styku konserwacji i historii sztuki. Kompetentny i życzliwy w każdej sytuacji.

Maria Lelek-Pietrzak,
konserwator dzieł sztuki

Kraków, 18.04.2024 r.

ISBN 978-83-67831-55-0



9 788367 831550